



# Biuletyn

Nr 564

www.kz.ketrzyn.pl

18 lutego 2018

Więcej wart jest cierpliwy niż bohater,  
a ten, kto opanowuje siebie samego,  
więcej znaczy niż zdobywca miasta.

Przypowieści Salomona 16:32

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

## NADCHODZĄCE WYDARZENIA

LUTY						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
19	<b>20</b> Coffee H.	21	22	<b>23</b> Gr. dom.	24	<b>25</b> T. Pacek
27	<b>28</b> Coffee H.					

25.02. - kazanie wygłosi Tomasz Pacek.

**Każdy wtorek** - Coffee House, Reszel, godz. 16<sup>00</sup>.

**Każdy piątek** - grupa domowa, godz. 18<sup>30</sup>, mieszkanie w zborze.

## PROŚBY O MODLITWĘ

### ▪ **zbawienie:**

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

### ▪ **zdrowie:**

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

## URODZINY

W tym tygodniu urodziny obchodzą:

**19.02. Oleg Owierczuk**

**20.02. Gabriela Werkowska**

*Życzymy Bożych błogosławieństw!*

## REFLEKSJA

### Zwątpienie

*Modlitwa do Boga: Nadziejo Izraela, Panie, jęgo Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w*

*kraju, jak podróżny, który się zatrzymuje, by tylko przemocować?*

*Księga Jeremiasza 14:8*

Lud, który zbuntował się przeciwko Bogu, teraz czuł się przez Niego opuszczony. Wiekuisty był jakby rzadkim Gościem pośród swego narodu wybranego. Może twoja wspólnota chrześcijańska odczuwa, jakby nie zawsze Pan gościł pośród was. Może tak być, że do twojej rodziny zakradł się niezdrowy duch i wydaje się, że Stwórca rzadziej u was gości. Jeśli tak jest, to gorliwie, z całego serca szukajcie Boga, czytajcie Biblię i módlcie się, a Najwyższy objawi wam, co zasmuciło Jego Ducha.

Wówczas niezwłocznie zabierzcie się do usuwania tej przeszkody.

## ROZWAŻANIE



### Naucz się uprzedzać wroga

*Autor: Marian Biernacki*

Spokojne, codzienne życie ewangelicznie wierzącego chrześcijanina w Polsce. Można powiedzieć, że życie bezpieczne. *Spokojnie się ułożę i zasnę, bo Ty sam, Panie, sprawiasz, że bezpiecznie mieszkam* [Ps 4,9]. Nawet nie wypada się trwożyć. *Nie ulęknieś się strachu nocnego ani strzały lecącej za dnia, ani zarazy, która grasuje w ciemności, ani moru, który poraża w południe* [Ps 91]. *I któż wyrządzi wam co złego, jeżeli będziecie gorliwymi rzecznikami dobrego?* [1Pt 3,13]. Tak jest. W Chrystusie czujemy się super bezpieczni.

Nie zapominajmy wszakże, że jest i druga strona medalu. *Wiemy, że przebywając w ciele jesteśmy oddaleni od Pana* [2Ko 5,6]. *Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć* [1Pt 5,8]. Nie każdy kontakt z ludźmi jest bezpieczny. Nie każdego jednakowo należy gościć w domu i w zborze. *Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zarżynać i wytracać* [Jn 10,10]. Zagrożenie wisi w powietrzu. *Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat* [1Jn 4,1].

Wiara nie zabezpiecza nas przed trudnościami. W każdej chwili można popaść w tarapaty. W dobre lata młodości Józefa wtargnęła zawiść braci i wywózka do Egiptu. Żyjący według serca Bożego Dawid z dnia na dzień musiał błagać o ponowne stworzenie w nim czystego serca. Sielskie życie Hioba nagle zostało przerwane serią nieszczęść. Pobożność Daniela nie uchroniła go od wrzucenia do lwiej jamy. Oto prosta ilustracja sprzed sześciu lat. Luksusowa siedziba konsulatu USA w libijskim mieście Benghazi. Piękny, słoneczny dzień 11 września 2012 roku. Ambasador Christopher Stevens relaksował się pod okiem ochroniarzy ze świadomością, że w pobliżu stacjonuje sześciu agentów tajnych służb chroniących bazę CIA. Nagle raj zamienił się w piekło. Ambasador poniósł śmierć, a agenci przez siedem godzin toczyli nierówną, makabryczną walkę o przetrwanie. Wszystko stało się bardzo skomplikowane. Opowiada o tym film pt. „13 godzin. Tajna misja w Benghazi”.

Atak Al-Kaidy na konsulat USA w Benghazi powinien dać spokojnie żyjącym chrześcijanom sporo do myślenia. W każdej chwili w naszą stronę może polecieć jakiś *rozżarzony pocisk złego* [Ef 6,16]. Zagrożenie nie zawsze przychodzi z zewnątrz, *bowiem źródłem pokus człowieka są jego własne żądze. To one go pociągają i nęcą* [Jk 1,14]. *Musicie wiedzieć, jak stawić opór w krytycznej chwili i jak wyjść z potyczek zwycięsko* [Ef 6,13].

Oto przynajmniej kilka wskazówek, które winniśmy brać na co dzień pod uwagę.

1. Ciesząc się pięknymi chwilami mejmy włączony system duchowego ostrzegania i podtrzymujmy świadomość, że raj w każdej chwili może zamienić się w piekło. Świadomy zagrożenia Nehemiasz przeorganizował odbudowę murów Jerozolimy. *Ale od tego dnia połowa moich ludzi wykonywała pracę, a połowa pozostawała w pogotowiu, uzbrojona we włócznie, tarcze, łuki i pancerze. Dowódcy byli rozmieszczeni tak, że mieli przed sobą całą wspólnotę judzką, wszystkich budujących mur. Tragarze nosili materiał w jednej tylko ręce. W drugiej trzymali broń. A co do budujących, każdy z nich pracował, mając miecz u boku. Trębacz natomiast był przy mnie* [Neh 4,16-18]. Przeciwników jest wielu. Nie odkładajmy na bok zbroi Bożej.

2. Trwajmy we wspólnocie i kontakcie z innymi wierzącymi. Liczmy się z tym, że pomoc z ich strony może być ograniczana nieżyciowymi zasadami i religijnymi procedurami. W krytycznej chwili zazwyczaj nie ma na nie czasu. Dobrze jest pozostawać w łączności z chrześcijanami, o których wiemy, że niezależnie od przynależności denominacyjnej są z nami jednego ducha. Którzy w razie potrzeby natychmiast, bez najmniejszej zwłoki, staną przy nas i zawalczą o nasz los praktycznie i w modlitwie. Przypomina mi się biblijna wzmianka o tym, jak Danici ruszyli na Laisz, *na lud spokojny, nie przeczuwający niebezpieczeństwa. Tam wybili mieszkańców ostrzem miecza,*

*a ich miasto spalili. Nikt nie przybył im na ratunek, ponieważ mieszkali daleko od Sydonu, a też nic ich z nikim nie łączyło* [Sdz 18,27-28].

3. Analizując rozmaite sytuacje, w których na polu duchowej walki doszło do porażki, zauważam, że wiele głębokich ran zostało zadanych z powodu bagatelizowania szczegółów i braku zdecydowanej postawy obronnej. Doceniajmy wagę każdej chwili i bądźmy świadomi jej znaczenia. Przeciwnik stara się nas omamić. Gdy ulegniemy złudzeniu, że jesteśmy całkowicie bezpieczni, wówczas wystarczy mu dosłownie chwila, aby wprowadzić do naszego serca pokusę i przypuścić śmiertelny atak. Potrzebna nam naprawdę daleko idąca czujność. Gdy już zostaniemy zaatakowani, koniecznie zachowajmy zimną krew, zdecydowanie stając ze złem oko w oko. Nie wolno nam wówczas wymięknąć ani na moment. Tak jak policjant w trakcie interwencji musi bez najmniejszego wahnięcia działać zdecydowanie aż do chwili aresztowania przestępcy, tak chrześcijanin nie może odpuścić pokusie, dopóki całkowicie jej nie przezwycięży. *Przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was* [Jk 4,7].

4. Dość często w duchowych zmaganiach poważnym problemem staje się brak orientacji, kto naprawdę jest z nami, a kto przeciwko nam. We wspomnianej obronie placówki dyplomatycznej USA w Benghazi taką uciążliwością byli libijscy bojownicy Brygady 17 Lutego. Z wyglądu niczym się nie odróżniali od napastników z Al-Kaidy i amerykańscy komandosi ciągle nie

mieli pewności, z kim mają do czynienia. Nauka apostołska wspomina o niebezpieczeństwie ze strony fałszywych braci [2Ko 11,26]. Nie wolno liczyć na kogoś, kto w każdej chwili może nam wbić nóż w plecy. *Kto nienawidzi, wargami może udawać, że tak nie jest, jednak w swoim wnętrzu knuje podstęp. Chociaż głosem okazuje przychyłność, nie wierz mu, bo skrywa w sercu siedem obrzydliwości* [Prz 26,24-25]. Dlatego każdy zbór potrzebuje daru rozeznawania duchów, a każdy poszczególny chrześcijanin zaufania do braci i sióstr przestrzegających przed niektórymi kontaktami. Wtedy - jak świadczy Słowo Boże - sprawę da się ogarnąć z dobrym skutkiem. *Stało się tak pomimo nacisków fałszywych braci, którzy znaleźli się we wspólnocie z ukrytym zamiarem wyspiegowania wolności danej nam w Chrystusie, i wzięcia nas w niewolę. Nie ustąpiliśmy im ani na chwilę* [Ga 2,4-5].

5. W skutecznym stawianiu czoła pokusom i innym duchowym wrogom niebagatelną rolę odgrywa duchowe przywództwo. Świetnie wyszkoleni żołnierze przez parę godzin czekali tuż obok w bazie CIA na decyzję, czy mogą pomóc kolegom w ochronie ambasadora. Zaraz po informacji o pierwszym ataku na Amerykanów w Benghazi, błyskawicznie z Niemiec przerzucono na Sycylię trzy oddziały specjalne szybkiego reagowania, w tym komando z Delta Force. Operacyjnie wszystko było w zasięgu ręki. Myśliwce w ciągu 20 minut mogły obrócić w popiół atakujące bojówki Al-Kaidy. Potrzebna była tylko decyzja prezydenta

Obamy i zgoda na rozpoczęcie akcji ratunkowej. Niestety, nikt w Libii tej zgody się nie doczekał. Jakie to przykre, gdy czasem bracia z powodu tzw. poprawności politycznej lub innych - tylko im znanych - racji pozostają nieczuli na czyjeś nieszczęście. *Miłość rozpoznaliśmy po tym, że On oddał za nas swoje życie. My też powinniśmy oddawać życie za braci* [1Jn 3,16]. Nie wolno nam odwracać się od braci i sióstr w potrzebie. Nie godzi się zostawiać nikogo na polu walki samego. *Cierp wespół z mną jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa* [2Tm 2,3]. Nawet jeśli przywódcy nas zawiodą, niechby nie zabrakło nam towarzyszy wiary, którzy w kryzysie nie odstąpią od nas ani na krok.

6. Każdy zaprawiony w duchowym boju chrześcijanin zna wartość wsparcia ze strony najbliższych. Nie wszyscy mają wierzących współmałżonków, rodziców czy domowników, lecz każdy może zadbać o sformowanie kilkuosobowej grupy wsparcia. Budując wzajemne zaufanie i pozostając z członkami takiego przyjacielskiego grona w stałym kontakcie, zapewniamy sobie wzajemnie duchowe bezpieczeństwo. W chwili nagłego ataku sił ciemności natychmiast mamy kompanię naszych bliskich. Źle robimy poświęcając wiele uwagi działalności na odległych polach misyjnych, a zaniedbując relacje z domownikami oraz kontakt z braćmi i siostrami z własnego zboru. *A kto nie troszczy się o swoich, zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego* [1Tm 5,8]. Nauczmy się więcej czasu poświęcać osobom nam bliskim, którzy nas

autentycznie kochają. W chwilach pokuszenia są oni dla nas prawdziwym oparciem i okazują się bardziej pomocni aniżeli najwięksi mężowie Boży z daleka.

Jeżeli jest prawdą, że szatańskie intrygi są nam dobrze znane [2Ko 2,11] to trzeba nam w porę zajmować pozycję obronną i nie dać się im zaskakiwać. Nauczmy się uprzedzać posunięcia wroga. Przecież nie tylko z własnych doświadczeń wiemy, w jaki sposób zastawia on zasadzki i doprowadza ludzi do upadku. Nieuwaga i zbyttnia pewność siebie szybko kończy się nieszczęściem. *Dlatego kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł* [1Ko 10,12]. Bóg w Chrystusie powołał nas do zwycięskiego życia. *Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście już pod Prawem, lecz pod łaską* [Rz 6,14]. Wystarczy trochę więcej duchowej uważności, a ogniste pociski złego nie tylko nie zrobią nam krzywdy ale coraz częściej polecą sobie gdzieś w maliny.

Za: [nowasol.kei.pl](http://nowasol.kei.pl)

## BIBLNE ROZWAŻANIA DLA NASTOLATKA



### Miłość niech będzie nieobłudna

*Miłość niech będzie nieobłudna. Brzydzie się złem, trzymajcie się dobrego.*

*List do Rzymian 12:9*

Czy zastanawiałeś się, dlaczego tak jest, że czasem małżeństwa tuż po ślubie się rozpadają? Dlaczego niektórzy mówią, że ta druga osoba okazała się po ślubie

zupełnie kimś innym niż była przed ślubem? Najprawdopodobniej z powodu obłudy. Czasem, chcąc się komuś przypodobać albo coś uzyskać, ludzie udają kogoś innego niż są w rzeczywistości. Przedstawiają się jako chodzące ideały, a tak naprawdę daleko im do tego. Najgorsze jest to, że samo udawanie ich nie zmieni! Nie będą przez to lepsi, a w końcu prawda i tak wyjdzie na jaw. Pamiętaj, że prawdziwa miłość nie dopuszcza udawania! Brzydzi się złem. Jeżeli więc spotykasz się z kimś i łączysz was „cudowne uczucie”, to pamiętaj o tym, by nie być obłudnym. Nie udawaj kogoś innego niż jesteś. Daj poznać swoje prawdziwe oblicze. Nie znaczy to, że nie masz pracować nad swoim charakterem, nad tym, co złe w twoim życiu, ale że masz tego nie ukrywać! Pozwól innym sobie pomóc, a przede wszystkim pozwól Panu Bogu, by cię zmieniał! Jeżeli ktoś naprawdę cię kocha, to będzie cię kochał nawet wtedy, gdy okaże się, że masz wady! Bóg chce, aby twoje relacje z wszystkimi ludźmi, nie tylko z „miłością twego życia”, były nacechowane autentycznością i prawdziwą miłością. Chcesz mieć właściwe relacje z innymi? Odrzuć obłudę, zakłamanie, zło. Jeżeli masz problem z tym, żeby kochać innych, proś Boga o pomoc w tej dziedzinie.

### Do refleksji:

1. Dlaczego czasem łatwiej jest udawać kogoś innego niż pokazać swoje prawdziwe oblicze?
2. Jeżeli coś w twoim zachowaniu, w relacjach z innymi ma znamiona obłudy, to co powinienesz z tym zrobić?

## DOBRE SŁOWO

Bóg nie tylko nie oczekuje od nas doskonałości, ale wręcz z tej przyczyny, że nie jesteśmy i nigdy nie będziemy doskonali, posłał Jezusa, aby nas zbawił, oraz Ducha Świętego, aby był nam wsparciem w codziennym życiu. Gdybyśmy mogli poradzić sobie o własnych siłach, nie potrzebowalibyśmy pomocy. Jezus nie przyszedł po to, by uczynić z nas ludzi bez skazy, ale by wybaczyć nam niedoskonałości i usunąć je z pola widzenia Boga. W istocie jesteśmy doskonali przez Jezusa, ale w swoim zachowaniu nigdy nie dojdziemy do perfekcji.

Jezus powiedział: Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski (Ew. Mateusza 5: 48), ale przestudiowanie tego fragmentu w oryginalnym języku ujawnia nam, że Jezus

chciał, abyśmy wzrastali ku pełnej, bogobojnej dojrzałości w myśleniu i charakterze. Myśl o wzrastaniu nie przeraża mnie ani nie przytłacza, ponieważ wiem, że to proces, który trwa przez całe życie. Uwielbiam uczyć się czegoś nowego, zmieniać się i wzrastać. Jednak gdy sądziłam, że po nawróceniu powinnam być doskonała „od zaraz”, czułam przerażenie, gdyż wiedziałam, że wcale nie jestem doskonałym człowiekiem i zupełnie nie wiedziałam, jak miałabym się zmienić. Teraz zdaję sobie sprawę, że wzrastanie jest procesem, który nie zakończy się nawet wtedy, kiedy Jezus zabierze mnie do Nieba. Bóg nie zniechęca się, gdy zachowaniem nie świadczymy o swojej doskonałości, ale znajduje radość w obserwowaniu, jak wzrastamy ku dojrzałości.

- Joyce Meyer

## WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: <b>32 1050 1096 1000 0001 0178 4874</b> Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbór w Rabce.	Nr konta: <b>93-10203466-0000950200296608</b> z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: <b>06 1020 3639 0000 8302 0011 6152</b> z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Piotr Stępniaik	Nr konta: <b>43 1090 2590 0000 0001 3365 6687</b> BZ WBK

## WAŻNE INFORMACJE

<b>PASTOR</b>	<b>Arkadiusz Jurgielajtis</b> , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
<b>CZŁONKOWIE RADY ZBORU</b>	<b>Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski</b>
<b>BIBLIOTEKA</b>	<b>Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska</b>
<b>REDAKCJA STRONA WWW</b>	<b>Marta Jurgielajtis</b> , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
<b>NABOŻEŃSTWA</b>	Niedziela: godz. 10 <sup>00</sup> , środa: godz. 18 <sup>00</sup> .
<b>SPOTKANIE MODLITEWNE</b>	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 <sup>00</sup> oraz w niedzielę: godz. 8 <sup>00</sup> .
<b>GRUPA DOMOWA</b>	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 <sup>30</sup> .
<b>COFFE HOUSE</b>	Reszel, wtorek, godz.: 16 <sup>00</sup> .
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)</b>	Zajęcia prowadzą zamiennie <b>Kasia Werkowska, Marcin Dominik Jakowicz i Jarek Werkowski.</b>
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)</b>	Zajęcia prowadzą zamiennie <b>Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz</b>
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)</b>	Zajęcia prowadzi <b>Agnieszka Karczewska.</b>
<b>GRUPA NAJMŁODSZYCH</b>	Opiekę sprawuje <b>Marta Jurgielajtis (młodsza)</b>
<b>KONTO BANKOWE</b>	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
<b>ADRES</b>	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
<b>WWW</b>	<a href="http://www.kz.ketrzyn.pl">www.kz.ketrzyn.pl</a>
<b>EMAIL</b>	<a href="mailto:betel@kz.ketrzyn.pl">betel@kz.ketrzyn.pl</a>

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie